

## Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Krzysztof Juszczak  
tel. 695 385 509

# OFIAROM NALEŻY SIĘ PAMIĘĆ



W Międzynarodowym Dniu Pamięci o Ofiarach Holokaustu samorządowcy z Mikstatu i powiatu ostrzeszowskiego oddali hołd ofiarom Zagłady przy pomniku pamięci mikstackich Żydów. Na liście ofiar Shoah Instytutu Yad Vashem w Jeruzolimie znaleźć można nazwiska 9 osób urodzonych w Mikstacie i zamordowanych przez okupanta.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu, który obchodzony jest 27 stycznia, w rocznicę wyzwolenia hitlerowskiego obozu śmierci Auschwitz-Birkenau troje mikstackich samorządowców: Henryk Zieliński - burmistrz Mikstatu, Tomasz

Maciejewski - przewodniczący Rady Powiatu Ostrzeszowskiego oraz Danuta Kamińska - sekretarz miasta i gminy Mikstat oddało cześć ofiarom Zagłady przy pomniku w mikstackim lesie.

Odsłonięta w lipcu 2019 r. tablica, postawiona w pobliżu dawnego kirkutu, upamiętnia nazwiska 71 osób narodowości żydowskiej, które przez 150 lat mieszkaly w Mikstacie, współtworząc społeczność miasta. Pomnik powstał we współpracy z samorządem mikstackim z inicjatywy mieszkającego w Nowym Jorku Phila Brilla, potomka mikstackich Żydów, którego pradołkowie wyemigrowali na począt-

ku XX wieku do Ameryki. - Cieszy nas, że współcześni mikstacczanie darzą to miejsce szacunkiem i zgodnie z tradycją odwiedzający kładą na płycie pomnika kamienie, jako symbol pamięci. Tych kamieni systematycznie przybywa, a ponadto obok pomnika pojawiły się fragmenty starych macew, czyli tablic nagrobnych, które zostały odnalezione i umieszczone w tym miejscu przez Grzegorza Kawalka i Bogdana Małeckiego.

W poniedziałek, 27 stycznia, w Międzynarodowym Dniu Pamięci o Ofiarach Holokaustu razem z Danutą Kamińską i Tomaszem Maciejewskim także położyli kamienie na pomniku, żeby uczcić ofiary Holokaustu, wśród których byli również mieszkańcy Mikstatu. Żydzi mikstaccy doświadczyli repre-

sji hitlerowskiego systemu z chwilą wybuchu II wojny światowej. Już w październiku 1939 r. zostali wozami konnymi wywiezieni prawdopodobnie do getta utworzonego w Koźminku, skąd w większości trafili do getta w Kaliszu. Niestety, nikt z nich nie powrócił do miasta. Symboliczna była śmierć Żyda Józefa Marchewki, który ukrywał się w mieście do początków 1940 r. Rozpoznany przez niemieckiego policjanta, został bez wyroku sądowego rozstrzelany na dziedzińcu komisariatu policji. W czasie II wojny światowej władze okupacyjne w synagodze urządziły garaże, a w 1942 r. zdemastowały żydowski kirkut. Większość macew bezpowrotnie zniszczono, używając ich do przebudowy mostu przy obecnej ul. Krakowskiej w sąsiedz-

twie ówczesnej szkoły - wyjaśnia burmistrz Zieliński.

Zbierając informacje o historii mieszkańców mikstackiego Rynku, wśród których były także osoby narodowości żydowskiej, Henryk Zieliński znalazł nazwiska 9 osób, które urodziły się w Mikstacie i zostały umieszczone na liście ofiar Shoah Instytutu Yad Vashem w Jeruzolimie.

- Ta lista zapewne wymaga uaktualnienia, poszukania w archiwach, przejrzania nowych publikacji. Być może uda się ustalić losy kolejnych osób, które żyły tutaj przed wojną. Tym ludziom, którzy w sposób tragiczny zniknęli z naszego miasta należy się przynajmniej pamięć - deklaruje burmistrz Mikstatu.

PK

## ZEBRALI PONAD 1200 ZŁOTYCH NA LECZENIE FRANKA

Dokończenie ze str. 1.

Los 14-miesięcznego dziecka nie pozostał również obojętny organizatorom Szlachetnej Paczki z Ostrzeszowa, którzy w błyskawicznym tempie zorganizowali imprezę charytatywną, by wesprzeć jego leczenie.

- Pomysł podsunęła mi wolontariuszka Agnieszka Maciaczyk. Spotkaliśmy się z dużą przychylnością ludzi, którzy zechcieli nam pomóc w organizacji tej imprezy. Cieszymy się, że możemy w ten sposób dołożyć swoją cegiełkę - mówi Paweł Bator, lider Szlachetnej Paczki.

W niedzielę w sali gimnastycznej I LO, gdzie odbywała się impreza, działo się naprawdę sporo.

Dmuchany zamek, nauka pierwszej pomocy dla dzieci z udziałem

Ochotniczej Straży Pożarnej, malowanie twarzy, słodki poczęstunek, zabawy z animatorami i pokaz chłopaków ze Street Workout z Kępna - to tylko niektóre z atrakcji, jakie czekały na przybyłych gości.

Tego dnia na leczenie chłopca udało się zebrać 1200 złotych i 24 euro.

Na tym jednak nie koniec.

- Planujemy kolejne imprezy, chcemy zorganizować koncert i jeszcze jedną zabawę dla dzieci.

Wkrótce w sklepach ostrzeszowskiej galerii zostaną rozstawione puszkę, do których wrzucać będzie można pieniądze na leczenie Franka - mówi Agnieszka Maciaczyk, organizatorka akcji.

Obecnie na koncie fundacji siepomaga.pl, do której należy mały mieszkaniec Namysłowa, są niecałe trzy miliony złotych. Pieniądze wpłacać można tylko do końca kwietnia. Nie bądźmy obojętni.

A. Ławicka



## KOŁACZ Z szacunkiem dla tradycji

Sklep piekarniczo-cukierniczy „KOŁACZ” istnieje w Ostrzeszowie od niedawna - mieści się w „Zaułek”. Gdy tylko z ul. Kolejowej skręcimy w ów „Zaułek”, od razu przywita nas, dochodzący ze sklepu, zapach świeżego pieczywa.

Właścicielem piekarni oraz sklepu jest, mieszkająca w Międzybórz, pani Agnieszka Gajda. Od razu wyjaśnia, że nazwa pochodzi od jej nazwiska panieńskiego, mimo że ze smacznym kołaczem sklep również może się kojarzyć.

- Jak przejęłam piekarnię po rodzicach, to wymyśliłam sobie, że właśnie ich nazwiskiem tę piekarnię nazwę - mówi Agnieszka Gajda. - Poza tym jest to bardzo

jemność ją prowadzić. Wtedy też wprowadziłam nowy system podpiekania niemrożonych bułek we wszystkich naszych sklepach. Jest on dość dobrze rozpowszechniony na wschodzie Polski, ale w naszym regionie należy do rzadkości. Nazywa się to...

### ODROCNONY WYPIEK

- Nic lepszego w piekarnictwie dotąd nie wymyślono - przekonuje p. Agnieszka. - Dzięki temu pieczywo mamy nie tylko dobre, lecz zdrowe. Przywiezione z piekarni ciasto jest schładzane, a nie mrożone. W mrożonych produktach znajduje



A różnica w smaku, w zawartości produktów, jakie są używane w całym procesie tworzenia, jest bardzo duża. Tutaj mamy zdrowy polski, pachnący i świeży chleb. A pieczywo spożywamy w takich ilościach, że jeśli jest ono niewłaściwe, prędzej czy później odbije się to na naszym zdrowiu.

Z troską o zdrowie i smak kupujemy pieczywo najwyższej jakości, a takie właśnie jest w „Kołaczu”.

### OFERTA SKLEPU

Najpopularniejszy jest chleb baltonowski - klasyczny chleb pszenno-żytni, z kolei chleb żytni też nadszpiewanie dobrze przyjęły się w Ostrzeszowie. Z chlebow żytnich jest także chleb razowy - z grubo mielonych ziaren żyta. Bardzo smaczny, cieszący się dużym popytem, jest chleb tradycyjny, wyrabiany według bardzo starej technologii, bez żadnych ulepszczy, z naturalnym kwasem. Intrygująco brzmi nazwa kolejnego chleba - „siedem zbóż”. Do gór nawiązuje okrągły chleb zakopiański. Są też inne smaczne chleby: dyniowy, słonecznikowy, wiejski, sezam...

To, co od wejścia rzuca się w oczy klientom, to wielki wybór bułek: jest bułka duża, mała, poznańska, włoska, wio-senna, grahamka i nawet bułka zwana sznytką. Są również chałki, bagietki, ro-gale... Różnią się zawartością pro-duk-tów,

wielkością, kształtem i smakami. Za to wszystkie są świeże, bywa że prosto z pieca, smaczne i chrupiące.

- Jesteśmy dużą, nowoczesną piekarnią, ale z szacunkiem dla tradycji. Chcę podtrzymać to wszystko, co zapoczątkowała moja mama - mówi właścicielka.

Wiadomo, że nie samym chlebem żyje człowiek, nieraz potrzeba trochę słodkości. W sklepie „KOŁACZ” nie brakuje także ciastek, różnego rodzaju ciast, torcików i tortów. Są tradycyjne serniki, makowce, jabłeczniki, drożdżówki i pyszne pączki z różnym nadzieniem. Nie

może też zabraknąć świeżych kołaczy, wszak to znak rozpoznawczy firmy. Jak się zdąży, wszystko można kupić z marszu, ale nie ma żadnego problemu, by jakieś wypieki zamówić.

Realizowane są zamówienia weselne, na „osiemnastki” i wszelkie inne okoliczności.

- Jak tylko pierwszy raz wszłam w ten „Zaułek”, zakochałam się w tym miejscu - wyznaje pani Agnieszka. - Wyjątkowe miejsce na cukiernię, na piekarnię - bardzo klimatyczne. Zaraz przypomniałam sobie Wenecję, tamte uliczki... Zapraszam ostrzeszowian, by przychodzili tu na kawę, ciastko lub kawałek tortu oraz koniecznie po ciepłe bułki.

\*\*\*

Sklep „KOŁACZ” otwarty jest od poniedziałku do piątku aż do godz. 19.00, chodzi o to, by klienci jeszcze po 18.00 mogli kupić bułki, zjeść je ciepłe na kolacje i mieć na rano. W soboty sklep czynny jest do 12.30. Niewykluczone, że już niebawem będzie otwarty również w niedzielne popołudnia.

**SERDECZNIE  
ZAPRASZAMY!**



odpowiednia nazwa dla piekarni i sklepu z pieczywem, tym bardziej że moja mama jest z zawodu piekarką. Nasza rodzinna firma istnieje od 22 lat, zaś od siedmiu mam przy-

się mnóstwo chemii, bo inaczej by się nie utrzymały. Ludzie często nie widzą różnicy między pieczywem mrożonym, a niemrożonym - wiedzą tylko, że i to, i jest ciepłe.